

DPr-BRM-II.0012.8.15.6.2016

Protokół nr 22/VI/2016
posiedzenia Komisji Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Łodzi,
które odbyło się w dniu 13 czerwca 2016 r.
w Urzędzie Miasta Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 104.

I. Obecność na posiedzeniu:

stan Komisji - 11 radnych,

obecnych - 11 radnych,

nieobecnych - brak.

oraz zaproszeni goście.

Listy obecności stanowią [załącznik nr 1 i 2](#) do niniejszego protokołu.

Zaproszenia stanowią [załącznik nr 3](#) do niniejszego protokołu.

II. Posiedzeniu Komisji przewodniczył:

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz.

III. Proponowany porządek posiedzenia:

1. Przyjęcie protokołu nr 21/V/2016 z dnia 10 maja 2016 r.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – **druk nr 174/2016.**
3. Informacja na temat stanu przygotowań miejskich kąpielisk do sezonu letniego 2016 oraz stanu bezpieczeństwa na tych obiektach.
4. Informacja na temat funkcjonowania Miejskiego Klubu Tenisowego.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

IV. Przebieg posiedzenia i przyjęte ustalenia:

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz po stwierdzeniu quorum, na podstawie listy obecności radnych, otworzył posiedzenie komisji. Powitał wszystkich radnych i zaproszonych gości. Przewodniczący poinformował, że państwo radni otrzymali zaproszenie wraz z proponowanym porządkiem obrad drogą elektroniczną i zapytał o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz zaproponował następującą kolejność procedowania spraw:

1. Przyjęcie protokołu nr 21/V/2016 z dnia 10 maja 2016 r.
2. Informacja na temat funkcjonowania Miejskiego Klubu Tenisowego.

3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – **druk nr 174/2016**.
4. Informacja na temat stanu przygotowań miejskich kąpielisk do sezonu letniego 2016 oraz stanu bezpieczeństwa na tych obiektach.
5. Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz poddał pod głosowanie komisji przyjęcie zaproponowanego porządku obrad.

Komisja w głosowaniu 9 głosami „za” – jednomyślnie przyjęła dzienny porządek obrad.

Ad. 1) Przyjęcie protokołu nr 21/V/2016 z dnia 10 maja 2016 r.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz poinformował, że państwo radni otrzymali projekt protokołu drogą elektroniczną i zapytał o uwagi.

Uwag nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz poddał pod głosowanie komisji przyjęcie protokołu nr 21/V/2016 z dnia 10 maja 2016 r.

Komisja w głosowaniu 9 głosami „za” – jednomyślnie przyjęła protokół nr 21/V/2016 z dnia 10 maja 2016 r.

Ad. 2) Informacja na temat funkcjonowania Miejskiego Klubu Tenisowego.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił dyrektora Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marka Kondraciuka.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: Miejski Klub Tenisowy funkcjonuje na jednym z najładniej położonych obiektów w Polsce i najlepiej wyposażonych. Zgodnie z naszą strategią chcielibyśmy, aby w tym miejscu królował tenis, aby tenis się tam rozwijał i aby powstał ośrodek na miarę najlepszego ośrodka w kraju. Takie zamierzenia ma również Polski Związek Tenisowy, który jest zainteresowany nie tylko współpracą z Łodzią jako miejscem, gdzie jest ośrodek treningowy, ale jako miejscem rozgrywania najpoważniejszych imprez tenisowych. Za każdym razem, kiedy tylko odbywają się mecze Pucharu Davisa lub Pucharu Federacji otrzymujemy oferty od Polskiego Związku Tenisowego. Niestety na razie nie mogliśmy sfinalizować poza meczem z Białorusią żadnego innego wydarzenia z uwagi na to, że dysponujemy ogromną halą, stanowczo za dużą jak na potrzeby tenisa, trzynastotysięczną Atlas Areną. Natomiast rywale jakich mieli nasi tenisiści i tenisistki byli takiej klasy, że nie gwarantowano, że te halę uda nam się zapełnić. W momencie, kiedy przy al. Unii powstanie mniejsza hala będzie można również organizować mecze typu spotkanie z Litwą, które było niedawno. Gdyby w najbliższym czasie Polska wylosowała silnego przeciwnika, a zapowiada się, że może to być na przykład Szwajcaria z Federerem, to wtedy będziemy również rozważać rozegranie takiego meczu

w Atlas Arenie. To jest tylko tło tego, o czym chciałbym mówić i co uzupełni pan prezes MKT Ryszard Kaliński.

MKT od ubiegłego roku ma trzyletnią dzierżawę tych obiektów. Dysponuje obiektem wybudowanym przez miasto. Modernizacja hali tenisowej, a także zaplecza łączącego halę z budynkiem trenersko – szatniowo – administracyjnym i przebudową samego tego budynku to był koszt 10 milionów 528 tys. zł. dofinansowanie z ministerstwa otrzymaliśmy w wymiarze 900 tys. zł. MKT staramy się wspierać naszymi dotacjami. Klub przystępuje do konkursów ofert. W roku 2012 dotacja wyniosła 118 tys. zł, w 2014 r. – 46 tys. zł, w 2015 r. – 83 tys. zł i w pierwszym konkursie 2016 r. – 23 tys. zł.

Po licznych zawirowaniach organizacyjnych klub w tej chwili realizuje program naprawczy. Dotyczy to zarówno szkolenia jak i spraw organizacyjnych tego klubu. Jesteśmy w stałym kontakcie z zarządem, wspieramy w jego działaniach. Z moim obserwacji i z informacji wiem, że klub wychodzi na prostą. Uporządkowano już sprawy organizacyjne, a także szkoleniowe. W tej chwili zatrudnia dwóch kortowych uznanych za najlepszych w swojej dziedzinie. Zmieniła się też kadra trenerska. Jest zatrudnionych ok. 20 trenerów, którzy pracują z młodzieżą. Na kortach tych jest w tej chwili 150 młodych tenisistów. W tej chwili największym problemem jest to, aby klub mógł prowadzić na swoim obiekcie działalność gospodarczą polegającą na prowadzeniu restauracji bądź czegoś w rodzaju bufetu, miejsca w którym będzie można wypić kawę, herbatę, posilić się co jest ważne nie tylko dla młodych sportowców, ich rodziców, ale także dla amatorów, którzy chętnie korzystają z MKT. Rozmawiałem w tej sprawie z panem ministrem Uliaszem. Ostatnio byłem z panem prezesem Ryszardem Kalińskim u pana dyrektora Dariusza Ludwiga. Aby otrzymać taką zgodę z ministerstwa miasto musiałoby zwrócić część dotacji, 7 tys. 800 zł jako dotację wypłaconą w nadmiernej wysokości. Drugie rozwiązanie jest takie, że klub będzie w ramach własnej działalności zatrudniał swojego pracownika, który poprowadzi taki bufet, bar czy też restaurację jakbyśmy tego nie nazwali. Ostatnio spotkaliśmy się z panem prezesem Kalińskim z panem prezydentem Tomaszem Trelą rozważaliśmy również inny wariant. Jutro mam zaplanowane spotkanie z panem dyrektorem Adamem Komorowskim. Chcielibyśmy szukać innego rozwiązania, które umożliwi klubowi właśnie realizację tego zadania, czyli prowadzenie działalności gastronomicznej. W naszych planach jest rozbudowa obiektu, mianowicie wybudowanie tam w miarę możliwości budżetowych miasta kortu centralnego. Przede wszystkim to jest najpilniejsza potrzeba, a także dalsza modernizacja.

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: jakość klubu rzeczywiście się zmienia. Ona manifestuje się również w tym, że na terenie klubu pojawiają się bardzo poważne zawody. W tym roku odbył się tradycyjny już turniej *Lodz Cup 2016*. Jest to impreza międzynarodowa. Przyjeżdżają tutaj zawodnicy i zawodnicy w 18 krajów. To jest turniej dla zawodników do lat 14. W tym roku odbyły się również Mistrzostwa Polski Lekarzy. To impreza ogólnopolska. W tym tygodniu będziemy mieli mistrzostwa akademickie Polski. Ponadto odbywają się turnieje dla dzieci i młodzieży. Tak jak możemy się poszczycić piękną bazą w postaci kortów ziemnych, które zresztą w tym roku poddane były renowacji oraz zapleczem w postaci hali, budynku szatniowo – trenersko – biurowego, to tak piękny obiekt ma jeden mankament. Mianowicie droga dojazdowa, jak państwo wiecie, z al. Włókniarzy skręca się do Parku Poniatowskiego. Jest tam co prawda droga bita fragmentarycznie. Jest jednak taki fragment, gdzie do bramy brakuje ścieżki. Ponadto można jej nadać inny charakter tak, żeby

korespondował z pięknem tego otoczenia parku, a ponadto zdyscyplinował i ograniczył możliwość wjazdów niepożądanych. Chociaż takich nie ma, ponieważ nad tym czuwamy i są pewne ograniczenia. Dlatego też jeśli mógłbym się do państwa zwrócić z serdeczną prośbą, to chodziłoby o wsparcie takich działań, które dałyby szansę i możliwość zrealizowania tej inwestycji. Na ten temat rozmawialiśmy już wcześniej. Temat analizujemy od 2 lat. Były wstępne zapisy w budżecie na wykonanie tego zadania. Po różnych rozważaniach ustalono, że inwestorem byłby ten podmiot, który zawiaduje parkiem, a więc Zieleń Miejska. Ja byłem przekonany, że w budżecie tegorocznym już te pieniądze są, a za chwilę będzie realizacja. Takiego zadania jednak nie ma. Zatem myślę, że realizacja tej inwestycji jest sprawą ze wszech miar pożądaną.

Pan dyrektor był uprzejmy powiedzieć, że byłoby zasadne mieć kort numer 1, który byłby kortem centralnym. Myślę, że przy naszej pogodzie w okresie wiosenno – letnio – jesiennym byłoby bardzo dobrym rozwiązaniem gdyby np. część kortów ziemnych była przykryta lekką konstrukcją, namiotem, który mógłby zabezpieczyć korty przed opadami. Aby nie eskalować oczekiwań na tym bym skończył swoją wypowiedź.

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: MKT jest na tych kortach od 60 lat, od 1956 r. Te korty mają piękną tradycję, bo nie tylko wychowało się na nich wielu mistrzów Polskich, z Tadeuszem i Wiesławem Nowickimi. Grało tam wielu wybitnych sportowców. Grywał tutaj m.in. Ivan Lendl, a jedyny tytuł mistrza Polski jaki zdobył w swojej karierze Wojciech Fibak – zdobył właśnie na kortach MKT.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: odnoście apelu pana prezesa Kalińskiego – panie prezesie niezależnie od pańskiego apelu my z panią przewodniczącą Małgorzatą Bartosiak pozwoliliśmy sobie interweniować w tej sprawie i u skarbnika, i u pana prezydenta Piątkowskiego. Były toczony rozmowy w Zarządzie Zieleni Miejskiej. Powiedzmy, że dam panu na dzisiaj 99% pewności zapewnienia, że kwota potrzebna na zrealizowanie tego dojazdu będzie poddana pod głosowanie na najbliższej sesji. Mam nadzieję, że temat zostanie zamknięty i już nie będziemy musieli do niego wracać. Jest to informacja z dnia dzisiejszego.

Pytanie do pana dyrektora Marka Kondraciuka: cykl naprawczy, o którym pan wspominał, to od kiedy został wprowadzony. Na czym polegały wcześniejsze błędy?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: od ubiegłego roku. Było tam szereg błędów organizacyjnych związanych z działalnością poprzedniego zarządu. Nowe władze klubu postanowiły uporządkować sprawy regulaminu, zasad korzystania z kortów, opłat, przepływów środków. Te wszystkie sprawy w tej chwili nowy zarząd reguluje. Również kwestie sportowe, naborów, szkolenia młodych zawodników, korzystania z dodatkowych lekcji tenisa.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz jeśli chodzi o kort centralny, o którym pan wspominał, to czy macie jakąkolwiek wiedzę jak to miałyby wyglądać. Czy jest tam zrobione studium wykonalności?

Dyrektor Departamentu Spraw Społecznych i Wydziału Sportu p. Marek Kondraciuk: tak. Jest dokumentacja wstępna, a koszt tego to ok. 100 tys. zł – jeśli dobrze pamiętam.

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: nie troszeczkę więcej. Ten materiał, o którym mówi pan dyrektor – to koncepcja rozwoju bazy tenisowej. Jest ona w dużo szerszym wymiarze. I jest to kwota ok. 5 milionów zł. Byłoby dobrze, gdyby odkryty kort miał taką nawierzchnię jak kort pod dachem, na hali sportowej bo jest to odpowiednik nawierzchni na USOpen. Ta impreza jest rozgrywana na otwartych kortach. Wobec tego tutaj nie ma takiej analogii, bo inne jest przygotowanie nawierzchni pod dachem, a inne na powietrzu.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czym dysponujemy na chwilę obecną? Chodzi mi o charakter koncepcji.

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: była to wstępna koncepcja, którą przygotowano w Wydziale Sportu. My mamy tę dokumentację. Są tam różne warianty i możliwości łącznie z podanymi kosztami. Jest to materiał wyjściowy na którym można się oprzeć analizując co i w jakim czasie można by ewentualnie zrealizować. Jest to w perspektywie wieloletniej.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy przygotowana jest już taka analiza i wybrany wariant, który chcecie wprowadzić do realizacji?

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: tak. Na ten moment kort centralny z trybunami i przynajmniej 3 lub 4 korty pod dachem, gdzie teraz są takie konstrukcje, gdzie zimą można też trenować pod takim namiotem. On będzie mógł być ogrzewany.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jaki jest koszt realizacji tego zadania?

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: na poziomie 2 miliony zł.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy to byłoby wykonywane w systemie jednozadaniowym, czy w rozdzielonych etapach?

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: ja myślę, że to mogłoby być jedno zadanie.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: a okres realizacji?

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: ja myślę, że to można byłoby to wykonać w ciągu 1 roku. Oczywiście jesteśmy w stanie przygotować dokładniejszą informację o skali przedsięwzięcia.

Kort centralny i zakrycie czterech kortów byłoby bardzo pożądanym celem.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jeżeli mamy to realizować, musicie państwo to przedstawić. Po wakacjach będziemy ustalać budżet.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: z zainteresowaniem słuchałam nowych koncepcji. Chciałabym wrócić do przeszłości. Jak był projekt tego co już mamy, czy w ramach tego projektu była zaprojektowana droga dojazdowa do kortów?

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: nie.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: czyli rozumiem, że my teraz staramy się naprawić to co kiedyś źle zostało zaprojektowane. Jak ja teraz słyszę, że mamy rozbudować korty tenisowe

i rozumiem, że to będzie związane ze zdecydowanie większym ruchem, to jakie są w tym projekcie plany dojazdu do tych kortów? Teraz jeżeli uda nam się, a nie jestem taką dużą optymistką jak pan przewodniczący, doprowadzić do tego, że naprawimy ten błąd i jednak jakaś droga dojazdowa do kortów powstanie to jeśli teraz mamy plany rozbudowy obiektu, to w jaki sposób tam sportowcy czy widzowie dotrą do obiektu?

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: rozbudowa nie zwiększy oferty tylko ją znacznie poprawi jakościowo. W tej chwili też mamy kort nr 1, ale on nie spełnia wymogów kortu centralnego. Wobec tego jakość będzie lepsza i dla widzów, i dla zawodników. Po drugie jeśli przykryjemy cztery istniejące korty to też nie zwiększymy ilości tychże i w związku z tym dodatkowo zainteresowanych tylko na poziomie ilości uczestników to będzie status quo. To głównie może polepszyć jakość tego obiektu, jego oferty i rangę imprez, które mogłyby się tam odbywać.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: jaki jest koszt wybudowania drogi dojazdowej?

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: z naszych wstępnych szacunków wynika, że ok. 300 tys. zł.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: ja mimo wszystko prosiłabym pana przewodniczącego, abyśmy jednak zastanowili się nad stanowiskiem Komisji Sportu, aby wzmocnić działania Miejskiego Klubu Tenisowego i żeby jednak stanowisko komisji pojawiło się takie, aby dokończyć tę inwestycję, czyli doprowadzić do stworzenia jednak drogi dojazdowej na teren kortów. Zwłaszcza, że wiemy że tam teraz trwa budowa ścieżki rowerowej w związku z tym i tak 1/5 tej drogi jest zniszczona, zdewastowana. W związku z tym przy okazji można to połączyć i zrobić normalny wjazd do kortów.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy to jest wniosek formalny, abyśmy zajęli takie stanowisko?

Radna p. Małgorzata Bartosiak: tak.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: to proszę jeszcze raz doprecyzować.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: Komisja Sportu i Rekreacji zwraca się z prośbą do pani prezydent o jak najszybsze wybudowanie drogi dojazdowej do Miejskich Kortów Tenisowych.

Radna p. Marta Grzeszczyk: jeśli mogłabym zgłosić głos w dyskusji i sugestię dla tego stanowiska komisji. Inwestorem ma być Zarząd Zieleni Miejskiej, który ma wykonywać tę drogę. Zakładam, że z szacunkiem podejdzie do tej zielonej przestrzeni oraz że zostaną utrzymane parametry drogi dojazdowej i utwardzona zostanie w sposób pasujący do przestrzeni. Generalnie cel jest taki, aby droga została wybudowana, ale żeby się w żadnym stopniu nie powiększyła.

Radna p. Małgorzata Bartosiak: park jest pod ochroną Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków.

Prezes MKT p. Ryszard Kaliński: odbyliśmy 3 spotkania w gronie przedstawicieli Zarządu Zieleni Miejskiej i Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, Zarządu Dróg i Transportu oraz Wydziału Sportu. Były dokonywane analizy i uwarunkowania wynikające z tego, o czym pani mówi zostały uwzględnione. Wstępny projekt został przygotowany przez architekta ZDiT. Została ona zaakceptowana przez strony.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: rozumiem, że projekt będzie spójny z koncepcją. Proszę w takim razie, abyśmy przegłosowali apel, w treści zaproponowanej przez panią radą Małgorzatę Bartosiak.

Komisja w głosowaniu 9 głosami za – jednomyślnie – przyjęła stanowisko w brzmieniu:

„Komisja Sportu i Rekreacji Rady Miejskiej w Łodzi zwraca się do Prezydenta Miasta Łodzi z wnioskiem o podjęcie działań mających na celu zabezpieczenie w tegorocznym budżecie miasta Łodzi środków na wybudowanie w Parku imienia Księcia J. Poniatowskiego drogi dojazdowej do obiektu sportowego na którym znajdują się korty tenisowe.

Z uwagi na lokalizację i otoczenie kortów, które położone są w zabytkowym parku Komisja prosi, aby budowa drogi odbyła się bez szkody dla otaczającej obiekt sportowy przyrody.”.

Ad. 3) Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – druk nr 174/2016.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki zreferował załączony do mniejszego protokołu projekt uchwały opisany w **druku nr 174/2016. Załącznik nr 4.**

Pytania.

Pytań nie zgłoszono.

Dyskusja.

Głósów w dyskusji nie zgłoszono.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poddał pod głosowanie komisji pozytywne zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – **druk nr 174/2016.**

Komisja w głosowaniu 8 głosami za – jednomyślnie – pozytywnie zaopiniowała projekt uchwały w sprawie ogłoszenia tekstu jednolitego uchwały w sprawie połączenia jednostek budżetowych pod nazwami „Centrum Sportu i Rekreacji w Łodzi” i „Miejski Ośrodek Sportu

i Rekreacji w Łodzi” oraz nadania statutu jednostce budżetowej pod nazwą „Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Łodzi” – **druk nr 174/2016.**

Ad. 4) Informacja na temat stanu przygotowań miejskich kąpielisk do sezonu letniego 2016 oraz stanu bezpieczeństwa na tych obiektach.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: o wprowadzenie do bieżącego punktu porządku obrad poprosił przedstawiciela Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: w poprzednim roku spotkaliśmy się z dosyć trudną sytuacją ze względu na to, że po przegranym przetargu przez łódzki WOPR dotyczącym ochrony ratowniczej na kąpieliskach, WOPR z nieznanymi nam przyczynami tej umowy nie podpisał w związku z czym musieliśmy dawać sobie radę sami i sami podpisaliśmy umowy z ratownikami. Były to umowy – zlecenia. Wbrew sugestiom niektórych mediów kąpieliska MOSiR-u pracowały bez żadnych przeszkód z wyjątkiem krótkiej przerwy w lipcu, kiedy to dowcipnie utopili toaletę w Arturówku i trzeba było odczekać wymagany prawem czas, żeby woda w tym miejscu doszła do stanu poprzedniego, żeby można było spokojnie stwierdzić, że nie ma żadnego zagrożenia bakteriologicznego.

W tym roku sytuacja wygląda w ten sposób, że mamy podpisaną umowę z firmą ratownictwa wodnego z Wrocławia. Jest to fundacja. Mieliśmy spotkania z przedstawicielami łódzkich służb, czyli z policją i ze strażą miejską. Podtrzymaliśmy ustalenia, które były zawarte w zeszłym roku. Polegają one na tym, że na basenach odkrytych, czyli na Wodnym Raju i na basenie Promienistych w okresie wakacji będzie stał posterunek Straży Miejskiej. Natomiast będziemy mieć tzw. gorącą linię z Policją, co w razie kryzysowej sytuacji umożliwi nam natychmiastową reakcję ze strony Policji. Zostały wprowadzone na basenach i na kąpieliskach otwarte nowe regulaminy zgodnie z sugestiami przedstawicieli służb. Jeśli chodzi o basen Wodny Raj i Promienistych, mamy tam nowy monitoring składający się na każdym z tych obiektów z kilkunastu kamer. Oprócz tego na Wodnym Raju zbudowaliśmy drugie wewnętrzne ogrodzenie przesuwając przy okazji o kilka metrów stare ogrodzenie, czyli de facto o ładnych parę metrów kwadratowych obszar tego basenu; obszar wykorzystywany przez łodzian powiększył się. Wraz z początkiem roku zmieniliśmy firmę ochroniarską i nie będzie już takich sytuacji, z jakimi się borykaliśmy w zeszłym roku, że na obiekty byli wyznaczani emeryci, którzy nie mieli zbyt wielkich szans przy ewentualnych interwencjach związanych z nieprawidłowym zachowaniem się na basenach. Oprócz tego na basenach zwiększyliśmy liczbę ratowników i teraz na kąpieliskach będziemy mieć po 3 ratowników, na basenach po 4 ratowników dziennie oraz, czego nie było w zeszłym roku, będziemy mieć po jednym ratowniku na przystani. Oprócz tego z budżetu, który został przesunięty z Wydziału Sportu była to kwota 30 tys. zł zostało zakupione nowe wyposażenie na kąpieliska, czyli kamizelki ratunkowe, których teraz mamy ponad 70 w różnych rozmiarach, torby R1, koła ratunkowe, bojki, łódź i 2 kajaki ratunkowe. Aktualnie mamy na Stawach Jana przygotowane dla łodzian 4 kajaki, 7 rowerów i 4 łodzie. W Arturówku mamy 8 kajaków i 12 rowerów wodnych.

Dzięki współpracy, którą nawiązaliśmy w zeszłym roku ze służbami, to z wyjątkiem jednego incydentu, który był bardzo mocno rozdmuchany przez media, a chodziło tutaj o burdy młodzieży na Wodnym Raju, ale jak podkreślam – było to zdecydowanie rozdmuchane przez media, w zasadzie poza incydentalnymi interwencjami nie mieliśmy żadnych problemów.

Mamy nadzieję, że w tym roku również nie będzie żadnych problemów na basenach tym bardziej że w stosunku do ubiegłego roku staraliśmy się te obiekty dużo lepiej przygotować.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poproszę, aby teraz WOPR przedstawił swoje stanowisko w sprawie. Dlaczego nie ma współpracy między łódzkim WOPRem o MOSiR. MOSiR musi się posiłkować firmami spoza Łodzi, jak pan dyrektor powiedział fundacją z Wrocławia.

Prezes Stowarzyszenia WOPR p. Milan Wilhelmi: przede wszystkim dziękuję panu przewodniczącemu za zaproszenie. Bardzo nam miło, że wybrzmi tutaj dziś głos ratowników. Tytułem do naszej obecności jest nasze doświadczenie, bowiem jak pan dyrektor Eryk Rawicki był łaskaw wspomnieć wyłoniona została firma z Wrocławia. Nie ma w tym żadnej sensacji. Te zlecenia podlegają prawu zamówień publicznych. Odpowiadając więc wprost na pytanie pana przewodniczącego – taka kolej rzeczy, że do przetargów się przystaje albo nie i przetargi się wygrywa lub przegrywa w nich uczestnicząc. Także ta procedura wyłoniła podmiot podobnie jak łódzki WOPR uprawniony do wykonywania zadań ratownictwa wodnego, ale akurat z Wrocławia i ja myślę, że ta usługa zostanie zrealizowana przy częściowym udziale ratowników z Łodzi z sukcesem, czyli że będzie po prostu bezpieczniej. I tego panu dyrektorowi z całego serca w imieniu łódzkich ratowników życzę. Był też pan dyrektor łaskaw wspomnieć, że z nieznanymi panu przyczyn WOPR nie podpisał umowy, a jednocześnie wskazał pan dyrektor co pan zmienił i co zostało poprawione. Można powiedzieć, że to stanowi odpowiedź na pytanie jakie to przyczyny. To była zbyt mała liczba ratowników, to był słaby system monitoringu, to były braki wyposażenia. I my to wyeksplikowaliśmy w piśmie do pana dyrektora, które zawierało ok. 100 zagadnień stanowiących w naszej ocenie, w ocenie ratowników zabezpieczających te akweny problemy. Uczyniliśmy to w istocie po wygranym w zeszłym roku przetargu chcąc to zlecenie jak najbardziej dobrze przygotować, uściślić współpracę, bowiem nasze 9 letnie doświadczenie w obsłudze tych miejsc jest niestety bardzo trudne.

Chciałbym państwa poinformować a jednocześnie zaapelować do przedstawicieli służb, które ustawowo winny ratowników wodnych wspierać, mam na myśli Policję i Straż Miejską, o bardzo aktywne wsparcie ratowników w zaprowadzaniu a wręcz chyba wydaje się to głównym zadaniem dla służb, a nie dla ratowników porządku, który jest tutaj niezbędny i jest fundamentem tego, by w tych miejscach było bezpiecznie. Co do zasady ja pozostaję w zgodzie z panem dyrektorem i z tymi wszystkimi stwierdzeniami, natomiast nie podzielam tego optymizmu jeśli chodzi o to co się dzieje na łódzkich kąpieliskach ma charakter incydentalny. W mojej ocenie jest to potężny problem, który ma charakter społeczny. Ciężko tu wskazać sposób jego rozwiązania, bo tutaj chodzi o grupy młodzieży, grupy kibicowskie, które korzystają z tych dwóch obiektów pływających. Mam na myśli pływalnię zewnętrzną Wodny Raj i pływalnię Promienistych. Są to grupy związane z łódzkimi klubami piłkarskimi, które notorycznie, permanentnie, stale łamią zapisy regulaminu w zakresie: skoków do wody, w zakresie spożywania alkoholu. To wydaje się problemem. Bywa też tak, że dzieci są gubione. Nie pozostają pod nadzorem rodziców. Zdarzały się też wypadki, urazy kręgosłupa na basenie Promienistych w ubiegłych latach, które to wypadki kończyły się hospitalizacją i trwałymi uszczerbkami na zdrowiu. Myślę, że warto tutaj wesprzeć i ta inicjatywa pana dyrektora w zakresie stałych posterunków jest bezcenna. Ważne jest też to, aby funkcjonariusze pełnili tę służbę w sposób aktywny. Stanowcza postawa od początku sezonu

oraz zaprowadzenie porządku będzie dużo łatwiejsze niż próby interwencji w momencie, kiedy negatywne zachowania się eskalują.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poproszę teraz o wypowiedź przedstawiciela policji. Do tej pory mieliśmy zupełnie inny przekaz z dwóch stron; pana prezesa i pana dyrektora jeśli chodzi o bezpieczeństwo w tych ośrodkach wodnych.

Przedstawiciel Miejskiej Komendy Policji w Łodzi: w zakresie bezpieczeństwa na akwenach wodnych w ubiegłym roku, to bliżej nam jest, a w zasadzie jesteśmy skłonni przyznać rację panu dyrektorowi MOSiR-u niż panu Milanowi, z uwagi na to, że faktycznie tych zdarzeń w ubiegłym roku nie było zbyt dużo. Poza tym jednym o którym pan dyrektor wspominał były drobne incydenty, którym rangi wydarzenie dać nie można. Co do grup pseudokibiców, to nie jest prawdą, ponieważ u nas w mieście pokutuje pewna filozofia, że co złego to pseudokibice. Nie jest to do końca prawdą. Jedno zdarzenie, które urosło do rangi pseudokibiców było spowodowane przez panią ratownicą na jednym basenów. Przekaz do mediów spowodował to, że nie w tą stronę poszła opinia społeczna.

W tym roku mamy troszeczkę utrudnione zadanie jeżeli chodzi o okres wakacyjny, bowiem musicie państwo mieć świadomość tego, że znaczna część łódzkiej Policji m.in. funkcjonariusze oddziału prewencji w okresie wakacji mówiąc kolokwialnie będą poza Łodzią. Tym niemniej kultywując zeszłoroczną współpracę z MOSiR-em, ze Strażą Miejską podtrzymujemy swoje działania z ubiegłego roku. Część zostało już zrealizowanych, bowiem wspólne nasze sugestie i propozycje zostały przez pana dyrektora podjęte i na pewno będą gwarantowały chociażby zwiększenie bezpieczeństwa aczkolwiek jeszcze raz podkreślam – w zeszłym roku nie było niebezpiecznie.

My w tym roku poza stałą linią, która w zeszłym roku była praktykowana jeszcze będziemy też co jakiś czas średnio co 2 godziny wizytować kąpieliska, nie tylko te strzeżone ale również te na których zorganizowana forma rekreacji nie będzie prowadzona. Jeśli będzie taka konieczność to gwarantujemy bardziej częste wizyty, a być może i posterunki stałe. Odbywają się spotkania robocze. Mamy już poczynione ustalenia. Ruszamy w pierwszym dniu wakacji. Ja gwarantuję, że nie będzie gorzej jak w zeszłym roku, a w zeszłym roku było naprawdę dobrze.

Przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi: w ubiegłym roku działalność Straży Miejskiej na terenie basenów była skupiona na 300 strażników, którzy pełnili służbę w zakresie bezpieczeństwa. Interwencji było około 100, ale nic nadzwyczajnego nie miało miejsca. Aby utrzymać poziom bezpieczeństwa na poziomie ubiegłorocznym potrzebne byłyby środki finansowe na dodatkowe służby dla naszych strażników, abyśmy mogli mieć tam stałe posterunki w obrębie Wodnego Raju i Promienistych, a nie tylko działać interwencyjnie, czyli w przypadku, kiedy coś się będzie działo.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: chciałbym ustosunkować się do dwóch aspektów wypowiedzi pana prezesa. Po pierwsze oczywiście zawsze się może zdarzyć nieszczęśliwy skok na kogoś kto płynie w danym momencie w basenie. Jak wiemy są to rzeczy, których nie jesteśmy w stanie przewidzieć. Jeśli chodzi o pytania, które łódzki WOPR zadał to powiem tylko, że te pytania wpłynęły do nas już po wygranym przetargu natomiast prawo zamówień publicznych stanowi, że wszelkiego rodzaju pytania trzeba zgłaszać do oferenta przed przetargiem.

Dlatego powiedziałem, że jest mi bliżej nieznana przyczyna dlaczego WOPR nie podjął z nami współpracy. Może to się nawet dobrze stało ponieważ pokazaliśmy, że MOSiR daje sobie radę, że umiemy sobie radzić w trudnej sytuacji. Może dzięki temu zawiązaliśmy współpracę ze służbami. Uważam, że z korzyścią dla MOSiR-u i dla Łodzian.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: dziękuję za wszystkie wypowiedzi. Ja tylko mogę zaapelować, abyście państwo w przyszłości znaleźli wspólny pomysł na to, żeby realizować to ważne zadanie.

Pytanie do panów z Policji: najważniejszym elementem tego, aby były jednak jeśli chodzi o bezpieczeństwo te stałe punkty dozoru. Czy jest to możliwe, czy tutaj potrzebne są ze strony miasta kroki? Tutaj pan ze Straży Miejskiej powiedział, że jest to tylko sprawa finansowa, aby były dodatkowe patrole. Czyli jest to sprawa tylko i wyłącznie ekonomii. Państwo jesteście gotowi do stałych dozorów?

Przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi: tak, jeśli będziemy mieć środki finansowe na zapewnienie dodatkowych służb, czyli będą to zlecenia dla pracowników, to mamy możliwość zapewnienia stałych posterunków.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: rozumiem, że zasoby są a chodzi o finanse.

Przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi: tak.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: a o jakiej kwocie mówimy?

Przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi: w ubiegłym roku była to kwota 35 tys. zł. W tym roku oby ta kwota nie była mniejsza. Jeśli na tym poziomie zostanie lub będzie większa, jesteśmy w stanie zapewnić ochronę.

Przedstawiciel Miejskiej Komendy Policji w Łodzi: jeśli chodzi o wszystkie kąpieliska, to na pewno nie. Nie są tutaj problemem finanse, ale wydarzenia, które w lipcu odbywają się na terenie całego kraju. Mimo to żaden z policjantów w kraju nie ma urlopu w tym okresie, a mimo to policjantów nie będzie tylu ilu jest codziennie. Z kolei w sierpniu tych wydarzeń na terenie kraju jest mniej, ale zaczyna się już liga piłkarska i obydwie kluby będą grały w jednej lidze więc policjantów nie ma aż na tyle dużo, abyśmy na wszystkich kąpieliskach byli. Natomiast jeśli będzie taka potrzeba, to na dwóch kąpieliskach – tak jak było w ubiegłym roku – takie posterunki wystawimy. Mamy pieniądze na służby ponadnormatywne. Jeżeli tylko policjanci znajdą chociażby te 8 godzin wolnego pomiędzy służbami, co będzie niezwykle trudno, to także w ramach służb ponadnormatywnych będziemy patrolowali akweny inne niż te dwa, o których wspomniałem.

Reasumując, myślę, że tak jak w ubiegłym roku co dwie godziny wizytacja basenów przez policjantów i rozmowa ze strażnikami i pracownikami pilnującymi porządku powinna wystarczyć. Jeśli będzie potrzeba, to te dwa kąpieliska jeszcze wzmocnimy naszymi działaniami prewencyjnymi.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy jest taka możliwość, abyście państwo robili to wahadłowo, aby częstotliwość była jak największa?

Przedstawiciel Miejskiej Komendy Policji w Łodzi: tak. Kwestia co 2 godziny jest umowna. Jeśli będzie potrzeba większego wsparcia na pewno takie będzie.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: mnie chodzi o współpracę ze Strażą Miejską, że państwo wymiennie interweniujecie.

Przedstawiciel Miejskiej Komendy Policji w Łodzi: myślę, że jest też i taka nadzieje. Funkcjonuje także posterunek mobilny uruchomiony już na terenie wszystkich komisariatów. Jeśli straż miejska się włączy to siłami tego posterunku będziemy pilnowali porządku na basenach i akwenach. My mamy naprawdę bardzo dobrą współpracę ze Strażą Miejską na każdym polu. Spotykamy się co dwa tygodnie na naszych zespołach zadaniowych. Tutaj nie trzeba nic poprawiać. To funkcjonuje.

Radna p. Marta Grzeszczyk: chciałam odnieść się do wypowiedzi pana dyrektora, że to czy się wszystko udało i pójdzie dobrze, to będzie można ocenić dopiero po sezonie, czy da się zapewnić bezpieczeństwo bez współpracy z organizacją, która jest tak bardzo doświadczona.

Może jako komisja wystąpilibyśmy podobnie jak w poprzednim punkcie z wnioskiem do pani prezydent nie tylko o zabezpieczenie środków do wysokości, które były zabezpieczone w poprzednim roku, ale większych w związku z tym, że Policja będzie rzeczywiście bardzo mocno obciążona tymi wydarzeniami, które będą się Polsce odbywały i prawdopodobnie większość odpowiedzialności i większość zadań powinna być zrealizowana siłami naszej służby, czyli Straży Miejskiej.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: rozumiem, że upoważnia mnie pani, abym wystąpił. Tak?

Radna p. Marta Grzeszczyk: tak bardzo proszę, aby udało się może na 99% załatwić.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: zwracam się do państwa ze Straży Miejskiej, abyśmy doprecyzowali. Czyli tam było 35 tys. zł, tak?

Przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi: tak. W ubiegłym roku była to kwota ok. 35 tys. zł.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: to musi być taka lub większa? Jak rozmawiamy ze skarbnikiem to ja nie mogę mówić, że około.

Przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi: tak. W ubiegłym roku była to kwota ok. 35 tys. zł. Natomiast dodatkowe koszty ponosiliśmy na transport funkcjonariuszy do basenów. Byli to koszty związane z przemieszczaniem się pracowników.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: czy w roku bieżącym macie państwo zapewnione te 35 tys. zł?

Przedstawiciel Straży Miejskiej w Łodzi: nie. Jeszcze nie mamy. Jest to kwota z tamtego roku.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: jest to pytanie kierowane do Wydziału Edukacji, ale być może pan dyrektor Rawicki będzie potrafił odpowiedzieć. Niedawno przy SP nr 190 oddaliśmy basen kryty. Była modernizacja, wydaliśmy tam niemałe pieniądze. Mam informację z dnia dzisiejszego, że ten basen w okresie letnim nie będzie funkcjonował. Nie bardzo to mogę sobie wyobrazić.

Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji p. Eryk Rawicki: zupełnie nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie. My w swojej jurysdykcji mamy tylko dwa baseny.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: nie da się ukryć, że i poziom świadczonych usług oraz stan bezpieczeństwa na miejskich kąpieliskach poprawia się z roku na rok. I to jest efekt pracy osób siedzących w tej sali.

Korzystając z okazji obecności przedstawicieli służb porządkowych chciałem zapytać: czy mieliście okazję do interwencji na innych kąpieliskach, na innych akwenach chociażby wymienię basen zewnętrzny przy hotelu na Kosynierów Gdyńskich, nasze kąpielisko miejskie działające jako spółka prawa handlowego Fala czy poza tymi dzisiaj omawianymi kąpieliskami interweniowaliście w minionym roku w miejscach, które dziś nie są przedmiotem naszego zainteresowania.

Przedstawiciel Miejskiej Komendy Policji w Łodzi: nie, nie prowadziliśmy interwencji na basenie na Kosynierów Gdyńskich. Jeśli chodzi o interwencje na terenie do Fali przyległym, ale nie były to interwencje związane z akurat bezpiecznym wypoczynkiem.

Wiceprzewodniczący komisji radny p. Sylwester Pawłowski: mnie przychodzi z trudem wyobrazić sobie, by np. organizować przetarg na ochronę bezpieczeństwa i zamiast 35 tys. zł na Straż Miejską przeznaczyć te pieniądze na wykwalifikowanych karków, którzy mieliby tam za te same pieniądze zabezpieczać właściwe warunki dla osób korzystających. Ale podaję ten przykład po to, aby wrócić do wcześniejszego. W moim przekonaniu ustawa prawo zamówień publicznych reguluje dużo rzeczy, ale czasami realizacja tych zapisów doprowadza do stanu, który nazwałbym patologią albo wypaczeniem.

Posłużę się przykładem z ostatnich dni; jedno ze świąt organizowanych przez radę osiedla jest obsługiwane przez firmę ze Szczecina. Oczywiście catering ze Szczecina nie przyjeżdża, wykonawcy zadania ze szczecina nie przyjeżdżają. Realizują to zadanie miejscowi wyrobownicy, którzy są wykorzystywani w ten sposób, a cały zysk pozostaje w Szczecinie. Odnoszę to do środków, które idą na funkcjonowanie obsługi ratowniczej. W moim przekonaniu źle się dzieje jeśli mamy do czynienia z łódzkimi ratownikami, mamy do czynienia z łódzką instytucją samorządową jak MOSiR i z łódzką organizacją typu, w tym przypadku WOPR. Mamy łódzkie pieniądze, pochodzące z podatków łodzian, a one wędrują sobie a to do Szczecina, a to do Wrocławia. Nie daj Boże nie zostaną w łódzkiej Straży Miejskiej tylko pójdą np. do Pruszkowa, bo tam są siły wykwalifikowane skłonne zabezpieczyć przy okazji bezpieczeństwo w Łodzi. Chciałbym, abyśmy wspólnie wyrazili troskę nie tylko o to, żeby było pięknie, ładnie, przyjemnie, bezpiecznie, zdrowo, ale żeby było przede wszystkim rozsądnie. Zróbmy wszystko, aby Łódź nie była miejscem do którego przyjeżdżają szabrownicy z całego kraju i pieniądze z budżetu łódzkiego wywożą poza granice Łodzi tylko starajmy się oszczędnie i rozsądnie gospodarować tymi pieniędzmi w Łodzi pozostawiając te pieniądze dla osób zatrudnionych w Łodzi, wywodzących się z Łodzi, znających Łódź i lubiących to co wykonują. To tytułem przyszłych działań. Adresuję to nie tylko do pana dyrektora MOSiR-u i do szefa WOPR-u, ale do nas wszystkich, abyśmy zadbali o to, kiedy zasiadamy w komisjach przetargowych, konkursowych i dokonujemy wyboru – troszczmy się o to co jest łódzkie, a nie tylko o to, aby mieć spokojną zgodnie z zapisami ustawy głowę i by nie budzić wątpliwości co do tych, którzy przyjdą kontrolować nasze działania.

Prezes Stowarzyszenia WOPR p. Milan Wilhelmi: jeśli można chciałbym wyjść naprzeciw sformułowaniom przedmówcy bowiem ustawa o bezpieczeństwie osób na obszarach wodnych stwarza taką możliwość, by z organizacją, podmiotem działającym lokalnie zawrzeć umowę.

Zgodnie z prawem mimo reżimu ustawy prawo zamówień publicznych można zlecić zabezpieczenie obszarów wodnych z pominięciem ustawy prawo zamówień publicznym. Ja taką informację przesłałem do Wydziału Sportu UMŁ po zeszłorocznych perypetiach bodajże jesienią ubiegłego roku bądź wczesną zimą tego roku, ale rozumieniem że ten temat nie został podjęty.

Skoro jednak pan był łaskaw to poruszyć to ja chciałbym wrócić do tematu i podkreślić naszą gotowość do tego, by porozmawiać o sezonie 2017 być może w takiej formule. I padła tutaj nazwa miasta Szczecin. Tak działa WOPR w Szczecinie w porozumieniu z miastem. Sytuacja związana z zapewnieniem bezpieczeństwa będzie budzić emocje rokrocznie i MOSiR będzie musiał podejmować rozstrzygnięcia.

Pan dyrektor Rawicki sytuację w MOSiR zastał. Ona narastała od 9 lat. Rzeczywiście ukłony w kierunku pana dyrektora, który sprostował tej trudnej sytuacji, poprawił stan bezpieczeństwa i przystał na większą ilość stanowisk. Te rozmowy toczyły się z poprzednikami. W mojej ocenie przez ostatnie 9 lat sposób zapewniania bezpieczeństwa był zdegradowany. Trzymam kciuki za to co pan dyrektor próbuje budować.

Zostałem przez środowisko zobligowany do wyartykułowania prośby, by państwa statystki, a mówię o statystykach policyjnych, oddawały w pełni to co się dzieje może warto zaangażować funkcjonariuszy po cywilnemu. Macie państwo takich w swoich szeregach, którzy mogliby odnieść się do tego co się dzieje nie w momencie, kiedy wchodzi umundurowani wszyscy ci, którzy rozrabiają, siadają na kocu i czekają aż państwo wyjdziecie, aby sobie to poobserwować. Wtedy państwa opinia byłaby o tyle pełniejsza.

Tutaj jest jeszcze jeden problem, który można zamknąć w sformułowaniu odwaga cywilna. Otóż jej wszystkim w tych miejscach brakuje, począwszy od pracowników MOSiR-u przez funkcjonariuszy służb, po uderzając się we własne piersi – ratowników WOPR-u. Nam brakuje odwagi do tego, aby podejść do tej młodzieży, często liczebnej, agresywnej i zareagować tak jak w takich sytuacjach należy reagować. Chciałbym, aby te kąpieliska funkcjonowały w sposób podobny do np. Fali. Naszą wspólną misją jest to, aby te obiekty przywrócić łodzianom, rodzinom z dziećmi, a nie pozostawiać je grupom, które moim zdaniem nie powinny tam dominować. Moim zdaniem w kwestii poprawy bezpieczeństwa jest jeszcze sporo do zrobienia.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: odbyta dyskusja i wszystkie uwagi wypowiedziane w tej sprawie utwierdziły mnie w przekonaniu, że zorganizowanie posiedzenia w tym temacie było jak najbardziej pożądane i miało sens. W najbliższym czasie pozwolę sobie zaprosić to samo grono gości, bo nie wierzę, abyśmy wspólnie nie doszło do consensusu, aby współpraca mogła wrócić na dobre tory. To jest sprawa dobrej woli i dobrej organizacji. Podejmę się tej inicjatywy.

Ad. 5) Sprawy wniesione i wolne wnioski.

Przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz: poinformował, że do wiadomości Komisji Sportu i Rekreacji wpłynęło pismo kierowane do Wojewody Łódzkiego oraz do prokuratury. Chodzi o Park 3 Maja. Autor pisma zarzuca przede wszystkim konflikt jaki następuje wokół tego parku w kontekście uchwały dotyczącej planów zagospodarowania przestrzennego. My w celu wyjaśnienia sprawy zaprosiliśmy Biuro ds. Inwestycji, ale pani dyrektor do nas nie dotarła. To pismo jest kierowane do naszej wiadomości. Ja nie jestem w

stanie zająć stanowiska w tej sprawie. Czy mają państwo radni inne propozycje? Do następnego posiedzenia komisji tę sprawę będę starał się wyjaśnić.

Wobec braku innych spraw tym punkcie porządku obrad **przewodniczący komisji radny p. Jarosław Tumiłowicz** zakończył posiedzenie.

Komisja przyjęła protokół:

Jarosław Tumiłowicz
przewodniczący Komisji

Protokół sporządziła:

Monika Olejniczak
sekretarz Komisji